

# Trwanie

Jubileusze, im wyższą liczbą oznaczone, tym bardziej skłaniają do śledzenia ewolucji jubilatów, tj. zmian, jakie przeszli – od narodzin do świątecznej daty, bo powszechnie uważamy, że zmiany oznaczają rozwój, zwłaszcza zmiany podejmowane w wyniku wspólnego namysłu.

Sześćdziesięciolecie „Odry”, miesięcznika społeczno-kulturalnego wydawanego we Wrocławiu, traktującego o sprawach całego uniwersum, czytanego w całej Polsce, ale także poza jej granicami (ma „Odra” i zagranicznych autorów), każe zmienić tę perspektywę. W tekście otwierającym jubileuszowy numer Redakcja oznajmia: „Świat od 1961 roku zmieniał się, czasem stawał na głowie, innym razem przyspieszał, a potem zwalniał, dostając zadyszki. Wszystkie te zmiany można na łamach „Odry” zauważyć i prześledzić. Bo „Odra” starała się nie stawać razem ze światem na głowie i się z nim nie ścigać, ale przyglądała się, co z tych wyczynów wyniknie. Możemy obiecać, że tak już zostanie. Bo skoro nie ulegało się modom, mając lat dwadzieścia albo trzydzieści, trudno gonić za nimi, mając na karku sześćdziesiątkę”.

Jako sumienny czytelnik i od czasu do czasu wdzięczny Redakcji autor, mogę zapewnić, że nie grozi pismu żadna ze starych słabości, takich jak spowolnienie reakcji na nowe zjawiska, opieszałość w interpretacjach i ocenach, rezerwa wobec zaskoczeń czy to pozytywnych, czy zatruwających. Siedemsetny numer „Odry”, poprzedzający bezpośrednio ten jubileuszowy, dobrze to pokazuje, zawierając duży blok tekstów o Unii Europejskiej jako rezultacie upartych, nie zawsze łatwych, dążeń do jednoczenia kontynentu będącego przez wieki siedliskiem druzgocących konfliktów. Dają one wiedzę porządkującą sądy o aktualnej, zdaniem wielu, kryzysowej sytuacji wspólnoty, nie przesądzając słuszności żadnego ze stanowisk.

Od początku miesięcznik postrzegany jest jak pismo opozycyjne, Redakcja jak środowisko co najmniej rewizjonistów. Sprawiedliwość nakazuje sformułować ocenę dokładniej, do czego posłużę się własnym przykładem. Otóż w sierpniu 1980 roku, gdy także we Wrocławiu wybuchł strajk, pojechałam jako dziennikarz „Polityki” do mojego drugiego rodzinnego miasta i spędziłam tam tydzień na codziennych kilkugodzinnych bytnościach w zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej, gdzie pęczniał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy wskutek dołączania coraz to nowych delegacji. Gdy w Gdańsku podpisano Porozumienie, rozeszliśmy się. W „Polityce” ukazał się kilkudziesięciostaniowy tekst o wrocławskich narodzinach Solidarności, a do „Odry” napisałam szybko szczegółowy reportaż (na podstawie codziennie robionych notatek) pt. „Otucha” i „Odra” otworzyła nim swój październikowy numer w 1980 roku. Dodam, że czterdzieści lat później ten tekst był głównym źródłem do upamiętnienia Sierpnia w stolicy Dolnego Śląska. To pokazuje, że charakterystyczną cechą „opozycyjności” pisma było (i jest) przedstawianie alternatyw dla krytycznie ocenianego status quo – w miejsce oceniających deklaracji. Oczywiście nie wyłącznie, bo na stronach „Odry” jest wciąż obecna publicystyka polityczna, zawsze zwracająca uwagę bogactwem udokumento-

wanych argumentów, odniesieniami do powszechnie uznawanych autorytetów i do historii.

Szczególne, nieprzecenione zasługi ma pismo w pionierskim prezentowaniu czytelnikom zjawisk i postaci kultury – pierwszej próby. Przypomnienie (w jubileuszowym numerze) corocznych nagród, od początku do dzisiaj, pokazało, jak werdykty obradujących we Wrocławiu jurorów poprzedzały laury noblowskie. Jest więc „Odra” niekwestionowanym arbitrem, przede wszystkim w dziedzinie literatury, a takiej instancji w dobie gustów „serialowych” bardzo potrzeba. I warto jeszcze odnotować skwapliwą aktualność reagowania na zdarzenia kulturalne, co przy tempie działania rynku wydawniczego z jednej strony, a cyklu powstawania miesięcznika z drugiej, jest niemałą zasługą. W „Odrze” ukazywały się premierowo *Rozmowy z katem*, *Zdążyć Przed Panem Bogiem*, dramaty Różewicza, wiersze Szymborskiej... Ostatnio co miesiąc czytamy rozdział nowego przekładu *Ulissesa*. Zgodnie z przytoczoną wyżej deklaracją zespół „Odry” nie ściga się z ewoluującym światem, ale też nie odwleka zbytnio reakcji na zachodzące zmiany. Myślę, że pod tym względem dobrze pełni rolę właściwą miesięcznikom, tj. dostarcza pogłębionych komentarzy do tego, co wiemy z mediów codziennych, gromadząc te komentarze z wszelkich dostępnych źródeł.

W jubileuszowym numerze Redakcja zamieściła obszerny tekst zatytułowany *Uwagi o miesięczniku „Odra” w 1985 i 1986 roku*. Autorem jest... Wydział Prasy KC PZPR. Bardzo dobry pomysł na odsłonięcie rzeczywistej postawy ideowej pisma, widzianej przez przeciwnika, bez pokusy chwaleńczej dla odbiorców, a niepozwalającego na otwarte zarzuty, wreszcie umiejętnością posługiwania się językiem ezopowym w stopniu, jaki nie szkodzi odbiorowi przesłania. W podrozdziale *Dezawuowanie ustroju i porządku prawnego* czytamy, że w „Odrze” zdarzają się „...zachęty do rezygnacji z socjalistycznych zasad sprawiedliwości społecznej np. przez doprowadzenie do >>względnego narodowego dobrobytu<<, pojmowanego jako odejście od >>równo dzielonej biedy<< na rzecz bogactwa >>choćby mniej równego<<. I w tych odniesieniach trafia się teza, że w konkretnych warunkach polskich postępowe hasło równości przekształciło się w swoje przeciwieństwo”. Tym, co nie pamiętają minionej epoki, trzeba powiedzieć, że takie teksty nie były satyrą, lecz realnym i stałym zagrożeniem bytu niezależnego pisma, jak były nim meandry polityki kadrowej z odgórnym mianowaniem partyjnego aktywisty redaktorem naczelnym, po nagłym zwolnieniu osoby wybranej przez zespół. Cały ten skomplikowany zasób doświadczeń przypomniano w jubileuszowym numerze.

\*

Trwanie „Odry” przez sześćdziesiąt lat nie znudziło się ani niewielkiemu zespołowi redakcyjnemu, ani – co ważniejsze – czytelnikom. Dlatego, że trwanie przy świadomie przyjętych, podstawowych zasadach jest zarazem nieustannym spieszeniem, czasem do wotru – wytyczoną drogą, bez zbaczania w manowce.

MAGDALENA BAJER

PAUza Akademicka - [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) - tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.